

Dr Daniel K. Darko, Ewangelia Łukasza, Sesja 17, Jezus o modlitwie, Łukasz 11:1-13

© 2024 Dan Darko i Ted Hildebrandt

To jest dr Daniel Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To sesja 17, Jezus o modlitwie, Łukasz 11:1-13.

Witamy ponownie w serii wykładów e-learningowych Biblica na temat Ewangelii Łukasza.

Chciałbym osobiście podziękować za śledzenie tej serii wykładów i mam nadzieję, że dzięki pracy mojego drogiego kolegi Teda Hildebrandta, uczycie się i korzystacie z tej dobrej pracy, w którą wkłada tyle czasu i wysiłku. Kontynuując naszą serię wykładów, możecie pamiętać z poprzedniej, że przeszliśmy przez przypowieść o miłosiernym Samarytaninie i zakończyliśmy dyskusję w rozdziale 10 Ewangelii Łukasza z Jezusem w domu Marty i jej siostry Marii. Już w rozdziale 11 zobaczymy, że Łukasz podejmie część materiału, który znajdujemy w Kazaniu na Górze Mateusza, a dokładniej, znajdziemy dyskusję na temat modlitwy na samym początku, coś, co dzieje się w rozdziale 6 Ewangelii Mateusza, kiedy Jezus zaczyna mówić o pobożności.

Więc, zwróćmy się do Łukasza rozdział 11 od wersetu 1 i spójrzmy na niektóre rzeczy, którymi Łukasz ma się z nami podzielić, przynajmniej od wersetu 1 do wersetu 13. Teraz, Jezus modlił się w pewnym miejscu i kiedy skończył, jeden z jego uczniów powiedział do niego: Panie, naucz nas modlić się. Jak Jan uczył swoich uczniów, powiedział im, kiedy się modlicie, mówcie: Ojczy, niech się święci Twoje imię, niech przyjdzie Twoje królestwo.

Daj nam chleba naszego powszedniego na każdy dzień i odpuść nam nasze grzechy. Bo i my odpuszczamy każdemu, kto jest nam dłużny, i nie wódź nas na pokuszenie. I rzekł do nich, werset 5, który z was, mając przyjaciela, pójdzie do niego o północy i powie mu: Przyjacielu, pożycz mi trzy chleby.

Przybył mój przyjaciel w podróż, a ja nie mam nic do postawienia przed nim. A on odpowie z wewnątrz, nie nagabuj mnie; drzwi są już zamknięte, a moje dzieci są ze mną w łóżku. Nie mogę wstać i dać ci czegokolwiek.

Powiadam wam, choćby nie wstał i nie dał mu nic, bo jest przyjacielem, to jednak z powodu swojej nieostrożności wstanie i da mu, cokolwiek mu potrzeba. I powiadam wam: Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie.

Pukajcie, a zostanie wam otworzone. Bo każdy, kto prosi, otrzymuje, kto szuka, znajduje, a kto puka, zostanie otworzone. Któryż z was, ojczy, jeśli jego syn poprosi o rybę, zamiast ryby da mu węża? A jeśli poprosi o jajko, czy da mu skorpioną? Jeśli

więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą? Modlitwa i wytrwałość.

W rozdziale 11 Ewangelii Łukasza, wersety od 1 do 13, pozwólcie, że przedstawię wam szersze ramy, zanim przejdziemy do omówienia reszty fragmentu. Po pierwsze, zauważamy, że Jezus ma zwyczaj modlitwy i właśnie z powodu jego zwyczaju modlitwy, przy jednej z takich okazji, jeden z jego uczniów podejdzie do niego, zauważając bardzo ważną część jego duchowej dyscypliny i pytając, jak oni również mogliby podążać za tym wzorcem. Tutaj widzimy inny wymiar uczniostwa: uczeń stara się uczyć od mistrza.

Ucniowie tutaj chcą się nauczyć konkretnie, jak się modlić. Inną rzeczą, przez którą przeprowadzę was trochę bardziej w trakcie tej sesji, jest pojęcie pokrewieństwa i przyjaźni. Innymi słowy, w naukach o królestwie Bożym Jezus ujmie to jako sprawę rodzinną.

To nie jest scenariusz sali sądowej, w którym sędzia ma do czynienia z ludźmi tu i tam i próbuje zrobić wszystko, co może, ale Jezus będzie mówił o ojcu. Na początku modlitwy nie będzie się do niego odwoływał jako do ojca w niebie, jak znajdujemy to u Mateusza. Będzie się do niego odwoływał tylko jako do ojca. Później będzie się odwoływał do siebie jako do ojca w niebie.

A potem przejdzie do zilustrowania czegoś, co działo się we Francji. A potem powróci do pojęcia pokrewieństwa i nadal pokaże im, że stawką jest kwestia relacji między ojcem a dziećmi, jeśli chcesz, że powinni pomyśleć o modlitwie, gdy zbliżają się do ojca, a następnie powróci do stwierdzenia, że powinni wiedzieć, że Bóg ma dla nich lepsze intencje niż ich ziemscy panowie. Nacisk na puentę będzie oczywisty, że Łukasz nie tylko odniesie się do Ojca w Niebie, ale zauważ, że Łukasz powróci do kluczowej części swojego nacisku teologicznego na Ducha Świętego, aby powiedzieć, w przeciwieństwie do Mateusza, że w rzeczywistości Ojciec w Niebie również da Ducha Świętego.

Charyzmatyczny Łukasz lubi mówić o wszystkim, co znajdzie. Jak zapewne pamiętasz z lektury rozdziału 11, wersetu 13, Łukasz może chcieć się upewnić, że ten wers nie został pominięty. Jeśli więc wy, którzy jesteście źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy Go proszą? Przyjrzyjmy się teraz bliżej niektórym rzeczom, które Jezus powie, jeśli chodzi o modlitwę.

Ucniowie proszą, aby ich nauczyć, jak się modlić. Jezus, czyniąc to, nie tylko powie im, po prostu pójdźcie za mną i to powiedzcie, ale wprowadzi ich w relację z ojcem. Będzie mówił o czci ojca.

Podkreśli królestwo i rolę, jaką ojcowie już zapewniają lub zazwyczaj zapewniają w tym klimacie, w którym są żywicielami rodziny i zapewniają byt rodzinie. A Jezus będzie mówił o wymiarach relacji rodzinnych, mianowicie o wybaczeniu i głowie rodziny przewodzącej rodzinie. Teraz pozwólcie mi poświęcić czas na omówienie tych pięciu elementów, które opisałem.

Kiedy Jezus rozmawiał z uczniami i powiedział, kiedy się modlicie, módlcie się, Ojcze. W Ewangelii Mateusza wiemy, że mówi o naszym ojcu. Wprowadza zbiorową notatkę nie tylko mnie, ale naszego zbiorowego ojca, a następnie zaczyna mówić o modlitwie do ojca.

Łukasz po prostu mówi: Ojcze. Łukasz nie ma na myśli, że powinno to być tylko indywidualną sprawą jednego ojca, ale Łukasz wprowadza bezpośredni zwrot do ojca, aby powiedzieć: módl się do niego, ojciec, jakby chciał powiedzieć: to jest mój tata. Łukasz pokazuje nam to, co widzieliśmy w innych miejscach w Ewangelii Łukasza do tej pory, gdzie Jezus wchodzi w modlitwę i wchodzi w tę intymną relację z Bogiem i odnosi się do Boga jako do ojca.

To znaczy, że modlitwa nie jest rytuałem. Modlitwa nie jest jakimś rodzajem ofiary, którą składa się w sanktuarium. Modlitwa nie jest jakimś przedmiotem, który ktoś rzuca w jakieś miejsce.

Modlitwa jest relacją, interakcją między dwiema osobami lub jedną lub więcej osobami w dobrej relacji, jako ojciec i jego dzieci. W tym sensie, gdy dzieci przychodzą do ojca, Łukasz lubi przypominać im, że powinny to robić bez strachu. Wniesienie pojęcia ojca do zespołu przynosi również pewne elementy idei pokrewieństwa.

Starożytny świat w konkursie. Często pytałem moich uczniów w Stanach Zjednoczonych o koncepcję ojca. Coraz częściej zdarza się, że w miarę jak przechodzimy przez jeden scenariusz po drugim na zajęciach, zbyt wielu moich uczniów nie ma dobrych relacji ze swoim ojcem.

Niektórzy z nich będą mieli problem z nazywaniem Boga swoim ojcem. Niektórzy z nich mają ojca w domu, ale nie mają dobrych relacji z ojcem, ponieważ narzucili ojcu koncepcję ojca-tyrana. Nawet jak niektórzy przyznają, ojciec mógł nie zrobić nic, aby na to zasłużyć, ale czasami zostali nauczeni przez matkę, która może być zbyt chętna, aby próbować oceniać jakiś feministyczny program, może nawet przesadzić.

Teraz pozwólcie mi to doprecyzować. Jestem za feministycznym wzmocnieniem i wzmocnieniem kobiet, za tym wszystkim. Wychowała mnie samotna matka, która była bardzo, bardzo silna, robiąc wielkie rzeczy, a ja wychowuję dwie córki, którym zawsze mówię, że mogą być wszystkim, czym chcą; i wierzę, że mogą to zrobić, i wychowuję je tak, aby były lepsze ode mnie.

Tak więc, problem nie dotyczy płci, ale niektórzy moi uczniowie wyznali mi, że w rzeczywistości nauczono ich postrzegać mężczyzn w określony sposób. Nie potrafili projektować idei ojca na ojca, którego mają. Smutne jest to, gdy myślę o moich uczniach, którzy są młodymi mężczyznami, którzy zmagają się z koncepcją ojcostwa i tym, jak mogliby zostać ojcami jutro.

Kiedy Łukasz mówi, że kiedy się modlisz, Jezus powiedział w Ewangelii Łukasza, aby zwracać się do Boga jako do Ojca. Nie mówi o ojcu, którego ty i ja możemy mieć, którego nie lubimy lub możemy mieć różne koncepcje lub, wiesz, możemy mieć trudności z nawiązaniem z nim kontaktu. Idea idealnego ojca była czymś pozytywnym w rodzicielstwie żydowskim Drugiej Świątyni.

Ojciec jest głową rodziny. Ojciec jest strażnikiem honoru rodziny. Ojciec zapewnia, chroni, kieruje i utrzymuje honor rodziny w nienaruszonym stanie.

Ojciec zachowuje wszystkie dobre rzeczy dla rodziny. Ojciec ciężko pracuje, aby rozwinąć państwo dla rodziny. Ojciec zostawia spadek dla dzieci, aby mogły żyć, gdy go zabraknie.

Życie ojca jest poświęcone dobru rodziny. Jako głowa rodziny, wszystko, co pójdzie źle w domu, spada na jego barki. Wstyd mu, jeśli komuś w domu nie wiedzie się dobrze.

Ojciec staje się wtedy tą postacią, która, owszem, jest głową rodziny, ale nie jest to rodzina tyrana, przywódca tyrana, ale staje się głową rodziny, która dba o swoją rodzinę, współpracuje z żoną, lub w społeczności żydowskiej, czasami z żonami. Ale powinieneś wiedzieć o tym. Ojciec, do którego będzie nawiązywał Jezus i który będzie rezonował w uszach, to pozytywny obraz pragnienia jednego dziecka, by być takim.

Jedna z kobiet w domu czuje się kochana. Jeden z młodych mężczyzn w domu pragnie być modelem. Ten, który jest postacią robiącą to najlepiej.

Ale Łukasz jeszcze bardziej to wywyższy, ponieważ w tekście będzie się do niego odwoływał jako do ojca w niebie. Czy mogę wtrącić się do tego wykładu i spróbować przypomnieć ci, że możesz nie mieć dobrych relacji ze swoim ojcem? Możesz mieć bardzo, bardzo trudną koncepcję ojca z ojcem.

Ale pozwólcie mi przypomnieć, że wasz Ojciec w niebie nie jest taki jak wasz Ojciec na ziemi. Że żaden kochający ojciec na ziemi nie może być nawet porównywany do tego, co Ojciec w niebie mógł zrobić i kim mógł być. Pozwólcie mi zachęcić was do przyłączenia się do mnie w przyjęciu tej koncepcji kochającego i troskliwego Ojca

zwanego Bogiem, do którego możemy się zbliżyć, którego możemy objąć, którego możemy kochać i czuć się kochanym i otoczonym opieką.

Pozwól, że będę z tobą szczery. Wychowywała mnie samotna matka. Miałam ojca, który mnie kochał, ale nie było go w pobliżu.

Przychodzi od czasu do czasu, obdarowuje mnie wszystkimi dobrymi rzeczami, a potem odchodzi. Ale zawsze wiedziałam, że mnie kocha, ale go nie było. Nigdy nie chciałam być takim ojcem.

Chciałem być ojcem, który jest obecny. Chciałem być ojcem, który jest dla moich dzieci. Więc, tak jak ja, możesz nie mieć ojca, który jest zawsze obecny.

Albo jak ja, możesz mieć ojca, którym nie chcesz być. Ale kiedy wchodzimy w modlitwę, Łukasz przypomina nam, jak Jezus powiedział uczniom, aby modlić się, ojcze, ojcze, tato, tak jak moje córki chciałyby to robić, tato. I zadają mi pytanie, każde pytanie i każde pytanie.

Czasami czuję się, jakbym miał z nimi egzamin. Zadają mi najtrudniejsze pytania, na które nie mam odpowiedzi. Ale to jest dobre, gdy masz dobrą relację ze swoim niebiańskim ojcem; przychodzisz do niego bez lęku, zwracasz się do niego, Tato, i zaczynasz z nim rozmawiać.

Łukasz mówi, że kiedy się modlisz, pierwszą rzeczą na liście, o którą powinieneś się modlić, jest to, aby Jego imię było uświęcone. Greckie słowo to słowo być oddzielnym, uświęconym, czczonym. To znaczy, że kiedy się modlisz, jedną z centralnych kwestii, które masz z tyłu głowy jako prawdziwy uczeń Pana Jezusa Chrystusa, jest cześć twojego niebiańskiego ojca.

On może ci pomóc, a w twoim życiu i przez twoje życie, Jego imię może być czczone. Jego imię może być uwielbione. Jego imię może być uświęcone.

To angielskie słowo, którego nie słyszę, jest często używane; wybaczenie, angielski nie jest moim pierwszym językiem. Nie słyszę zbyt wielu ludzi mówiących o byciu uświęconym. Ale widzicie, chodzi o bycie zaszczyconym.

Niech Twoje imię będzie czczone we mnie i przeze mnie. Kiedy mówimy uświęcone niech będzie Twoje imię, to jest to, w istocie, to, co mówimy. To jest część obowiązku pokrewieństwa.

Dzieci żyją, aby czcić swoich rodziców i jest ich pragnieniem, aby czcić swoich rodziców. Ojciec jest zawsze dumny z tych dzieci za to, kim są. I jest pragnieniem dzieci, aby faktycznie powiedzieć: Chcę żyć, aby czcić mojego ojca. Ale zwróć uwagę na następny wers.

Kiedy się modlisz, mówi, módl się, aby przyszło Twoje królestwo. Twoje panowanie nadejdzie. Przyjdź i rządz.

Przyjdź i przejmij władzę. Widzisz, królestwo Boże to panowanie Boga w życiu, w sercach, w umysłach i w sprawach tych, którzy poddali się Jego kierownictwu i woli. Kiedy się modlisz, mówi, módl się, aby przyszło Twoje królestwo.

I jest to potężna modlitwa, ponieważ jeśli panowanie Boga jest w działaniu, nikt, żadna moc nie może przeszkodzić w tym, co Bóg zamierza zrobić i robi w twoim życiu. Mówi, że kiedy się modlisz, módl się w samym sercu tych, którzy żyją z rolnictwa na utrzymanie i ich potrzeb, tak jak Jezus będzie dorastał. Módl się, aby Ojciec dał nam chleb.

Módlmy się, aby Ojciec dał nam coś do jedzenia. A w niektórych częściach Bliskiego Wschodu dzisiaj, czasami myślę, że to daje nam to, są dosłowne. Że prawie każdy posiłek musi być podany z jakimś ładnym, płaskim, zdrętwiałym chlebem, i siadamy, i skręcamy go, i zanurzamy w czymś, i jemy.

I to jest dobre. To jest dobre. Daj nam to: są celowe.

Tak, to ojciec jest odpowiedzialny za zaspokajanie potrzeb rodziny. Ale coś w tej gramatyce jest tutaj bardzo interesujące do zaobserwowania. Jezus mówi o obowiązku Ojca, aby zapewnić.

Ale kiedy mówi, daj nam dzisiaj, chleba naszego powszedniego, słowo, które jest tłumaczone codziennie, jest bardzo, bardzo interesującym słowem. Słowo to może być tłumaczone codziennie. Więc mogłoby być chlebem powszednim.

Może odnosić się do chleba, którego potrzebujemy na jutro, lub może to być chleb, który jest nam niezbędny. Podam ci trzy opcje na ekranie, abyś mógł je śledzić. Tak czy inaczej, modlitwa wydaje się sugerować, że powinniśmy się modlić, ufając Bogu, że zapewni nam jedzenie, którego potrzebujemy.

To modlitwa zakorzeniona w zaufaniu, jakie może zapewnić ojciec. A potem Łukasz kontynuuje modlitwę, prosi, uczy uczniów, by modlili się o odpuszczenie naszych grzechów. Zarówno u Łukasza, jak i u Mateusza przebaczenie ma dwa wymiary.

Przebaczenie, gdy Bóg przebacza i przebaczenie, gdy my przebaczymy sobie nawzajem. Jeśli pamiętasz poprzednią dyskusję z prawnikiem, kochaj Pana, swojego Boga i kochaj swojego bliźniego jak siebie samego. Tutaj modlitwa przechodzi do innej części wymiarów relacyjnych.

Kiedy jesteś w sytuacji, w której rodzina jest razem, a każdy zajmuje się swoimi sprawami, ktoś zrobi komuś krzywdę. Wiesz, lubię mówić, że istnieje niesamowity gatunek, który nazywamy ludźmi. Ludzie, kiedy ich nie masz, czujesz się samotny.

Czasami, gdy ich nie ma, czujesz się naprawdę nieszczęśliwy. Gdy ich masz, czasami są utrapieniem. Czasami sprawiają, że jesteś szczęśliwy.

Czasami sprawiają, że jesteś naprawdę smutny. Czasami drażnią cię w zły sposób. Czasami łaskoczą cię, gdy nie chcesz być łaskotany.

Ale widzisz, ludzie są ludźmi, a ludzie są wszystkim, co mamy tutaj, i zawsze będziemy potrzebować ludzi. Więc istnieje wymiar relacyjny, kiedykolwiek jesteś w otoczeniu rodzinnym. A jeśli wyobrażasz sobie dom Boży z tak wieloma dziećmi, w tym mną, w tym domu, możesz sobie to wyobrazić.

Zbyt wielu ludzi skrzywdzi zbyt wielu ludzi. Będziemy potrzebować przebaczenia. Jezus mówi, módlcie się o przebaczenie od Boga, tak jak my przebaczymy sobie nawzajem, aby dynamika grupy w domu Boga była taka, która jest zakorzeniona w duchu hojności, który pozwala nam przebaczać sobie nawzajem i dobrze się dogadywać.

Jako katolicki chłopiec, powinienem ci powiedzieć, że jedną z rzeczy, których nauczyłem się dorastając w moim katolickim domu, jest po prostu recytowanie Modlitwy Pańskiej, wersji, która jest w Ewangelii Mateusza, a która jest również powtarzana w Didache. I doszedłem do punktu, w którym recytuję Modlitwę Pańską tak wiele razy, a czasami idę do spowiedzi, ksiądz daje mi ten sam rodzaj modlitwy, a ja po prostu, wiesz, i po prostu przychodzę i je recytuję. I w pewnym momencie tracę sens tej modlitwy.

Ta modlitwa nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Ale w miarę jak pogłębiam zrozumienie tego, czego naucza Jezus, zaczynam rozumieć relacyjną część tego. Jezus mówi, kiedy przychodzisz do Boga, wyobraź sobie Boga, z którym możesz się utożsamić, wyobraź sobie Boga, którego honor chcesz zachować, wyobraź sobie Boga, który jest w stanie cię zapewnić, poproś go, aby zapewnił, wyobraź sobie Boga, który jest w stanie ci wybaczyć, poproś go, aby wybaczył, wyobraź sobie Boga, który oczekuje, że wybaczysz innym w domu, którzy błędzą lub czynią zło przeciwko tobie, i wyobraź sobie Boga, który nie prowadzi na pokuszenie, który prowadzi właściwymi ścieżkami, który prowadzi właściwą drogą, i módl się, aby te rzeczy wydarzyły się w twoim życiu.

I spójrz, spójrz, Jezus naucza uczniów, że w efekcie, jeśli wzmocnisz tę relację z Bogiem jako uczeń i uczynisz tę duchową dyscyplinę, mianowicie modlitwę, kluczową częścią swojego życia, będziesz prowadzony, kierowany i zaopatrywany przez Boga. Ale aby ludzie nie myśleli, że Bóg nie odpowie na ich modlitwy, Jezus opowie

przypowieść, którą opowiedział. W tej przypowieści mówił o przyjacielu, który ich odwiedził.

A tutaj, kiedy przyjaciel przychodzi, przyjaciel przychodzi w środku nocy. Powinieneś wiedzieć, że w tym kontekście honor i wstyd są tutaj dużym problemem. To, że przyjaciel nie odpowiada przyjacielowi, gdy inni ludzie słyszą, że przyjaciel dzwoni, a inny przyjaciel nie pomaga, jest haniebne, żenujące.

Prawdziwi przyjaciele tak nie robią. Zwyczaj nakazuje, aby przyjaciel, który puka do drzwi przyjaciela, wszedł. Ale proszę, nie myśl o tym scenariuszu tak, jakbyś był w Ameryce lub w kraju afrykańskim i ktoś wchodzi, a ty otwierasz drzwi lub nie otwierasz.

Nie. Wyobraź sobie starożytne śródziemnomorskie gospodarstwo domowe, w którym można położyć się spać z rodziną. Wszyscy mieszkacie w jednym stosunkowo dużym domu z jednymi drzwiami. Trzeba dużo, aby zamknąć drzwi i zabezpieczyć je przed zwierzętami, które potencjalnie mogłyby wejść i zrobić komuś krzywdę.

Więc jeśli ktoś wchodzi i mówi, że ta osoba puka, potrzeba wiele, aby to zrobić. A ponieważ cała rodzina jest w jednym miejscu, ruch również obudzi ludzi. Jak powiedział Jezus w przypowieści, Jezus w rzeczywistości mówi właśnie to.

Tutaj jest za dużo niedogodności. Tak, to przyjaciel. To żenujące, że jeden przyjaciel nie może pomóc drugiemu.

Ale zauważ, co Jezus robi tutaj. Nadal odnosi się do relacji, gdy omawia sprawę królestwa. Wspomina słowo przyjaciel cztery razy przy tej okazji.

Więc tak, zwyczaj tak nakazuje. A Jezus wyjaśnia, że przyjacielowi będzie bardzo trudno wstać i dać chleb temu, kto prosi. Oczywiście, normalnie nie pieczesz chleba i nie zostawiasz resztek chleba w takim kontekście.

Ale wiemy, że mogą być jakieś resztki, a ten przyjaciel może jakoś zaspokoić potrzebę w tym scenariuszu. Ale Jezus chciał nam przypomnieć, że zanim słuchacz pomyśli, że ten, kto nie chce wstać i pomóc, nie jest dobrym przyjacielem, stwierdza w przypowieści, że chodzi o niedogodności. Zakłócenie rodziny i wszystkie inne powiązane z tym kwestie.

Ale potem dalej podkreśla. Widzisz, to nie dlatego, że jest przyjacielem, ale dlatego, że przyjaciel, który przychodzi późno tej nocy, upiera się. Ponieważ upiera się, sąsiedzi mogli nawet usłyszeć, jak prosi o pomoc.

Z powodu tej wytrwałości w słowach Jezusa i czytam, powiadam wam, choćby nie wstał i nie dał mu nic, bo jest przyjacielem, to jednak z powodu jego bezczelności, z

powodu jego wytrwałości, wstanie i da mu, cokolwiek potrzebuje. To właśnie w tej kwestii Jezus mówi im: Proście, a będzie wam dane. Szukajcie, a znajdziecie.

Powinieneś pukać, a zostanie ci otworzone. Bo każdy, kto prosi, otrzymuje, a kto szuka, znajduje, a kto puka, zostanie mu otworzone. To samo stwierdzenie jest powtórzone w Ewangelii Mateusza w rozdziale szóstym Ewangelii Mateusza w Kazaniu na Górze Jezusa.

Ale to, co Jezus robi, wiążąc to z dyskusją na temat modlitwy, jest takie. Zrozum ojca, o którym tu mówimy: Jezus próbuje prosić tego ojca; wołać do tego ojca, nalegać, jeśli nie otrzymujesz odpowiedzi, prosić i prosić dalej, szukać i szukać dalej, pukać i pukać dalej, a potem wyciąga zespół. Pamiętaj, że rozpoczął modlitwę w wersetach pierwszym i drugim, mówiąc, że powinieneś modlić się do swojego ojca.

Wraca teraz do tego konkretnego tematu i mówi, teraz, powiedziawszy wam to, pozwólcie, że zadam wam pytanie. Któryż z was, ojcowie, jeśli jego syn poprosi o rybę, da mu zamiast ryby węża? Albo jeśli poprosi o jajko, da mu skorpion? Bo jeśli wy, którzy jesteście źli, umiecie dawać dobre dary swoim dzieciom, o ileż bardziej Ojciec niebieski da Ducha Świętego tym, którzy proszą? Zanim to rozwinę, spójrzcie jeszcze raz na ten tekst i na ten werset 12. Jeśli poprosisz o jajko, niech ci da skorpion.

Może nie znasz skorpiona i pytasz, jaka jest analogia między jajkiem a skorpionem? Jeśli wiesz, jak wygląda skorpion, jeśli rozwalisz skorpiona lub na niego nadepniesz, jego narządy wewnętrzne eksplodują. Wygląda to jak mieszanka jajek, żółtawa mieszanka. Jako wiejski chłopak, zbyt wiele razy miałem skorpiony w butach. Nie wiedziałem, że włożę stopy i je zmiążdżę i tak dalej, i mogę ci powiedzieć, że to nie jest przyjemne uczucie.

Zawsze czujesz się szczęściarzem, że nie zostałeś pokonany przez tego skorpiona, ponieważ skorpiony mogą być jadowite. Ale co Jezus mówi tutaj w tej analogii ojca? Jezus próbuje przypomnieć swoim słuchaczom, ponieważ uczniowie chcą wiedzieć, że oni, jako naturalni ojcowie, są bardzo świadomi wrażliwości ojca. I jako naturalni ojcowie, zawsze życzą swoim dzieciom jak najlepiej.

Tutaj krytykuję pogląd, który istnieje, zwłaszcza w zachodniej cywilizacji, że starożytni ojcowie zawsze byli tyranami, nie przejmowali się zbyt swoimi dziećmi i że ojciec zawsze był problemem. Badam dynamikę rodziny w starożytnym świecie i gospodarstwa domowe w Nowym Testamencie. Nie wiem, skąd wzięli ten fakt, ponieważ nigdzie nie mogę go znaleźć.

Zawsze istnieje ich nurt w kontekście, w którym ojciec może znęcać się nad dzieckiem, a filozofowie mogą to wymazać i potępić. Jednak idealny ojciec zawsze kocha to, co najlepsze dla swoich dzieci i troszczy się o nie. Cała idea, że ojciec jest

ojcem bez serca, nietroszczącym się o nikogo, jest błędnym określeniem, które ktoś wstrzyknął do naszej świadomości społecznej.

Widzicie tutaj, Jezus apeluje do uczniów, że nawet ci wokół niego, którzy są ojcami, znają naturalną wrażliwość ojca pragnącego tego, co najlepsze dla swoich dzieci. Próbując podkreślić, że rzeczywiście Bóg pragnie tego, co najlepsze dla swoich dzieci i będzie odpowiadał na ich modlitwy i da im to, co najlepsze. Dlatego powinni prosić i prosić; powinni szukać i szukać; powinni pukać i pukać.

Więc jeśli oni, jako ojcowie, wiedzą, co jest najlepsze dla ich dzieci, Jezus mówi im, że powinni zaufać przyjemności Ojca Niebieskiego, aby dać dobre dary swoim dzieciom. Oni sami mają przyjemność, gdy mogą dać dobre rzeczy swoim dzieciom i nie daliby skorpioną, węża lub żmii dla swoich dzieci. Więc Ojciec Niebieski ma przyjemność dawać to, co najlepsze dla swoich dzieci.

Tutaj podkreślenie obrazu niebiańskiego ojca podkreśla fakt, że jest ojciec w niebie, który może zapewnić i zrobić to, czego ziemski ojciec nie mógł. Kocham moje dzieci; kocham je bardzo i zrobię dla nich wszystko. Ale nigdy nie mógłbym zrobić moim dzieciom połowy ćwiartki lub 10% tego, co niebiański ojciec mógłby dla nich zrobić.

Inną rzeczą, na którą należy zwrócić uwagę, jest nacisk Łukasza na modlitwę i Ducha Świętego. Łukasz chciał przypomnieć słuchaczom, uczniom w pewnym momencie, że nie tylko ojciec zapewnia chleb swoim dzieciom; nie tylko ojciec przebacza swoim dzieciom i nie prowadzi swoich dzieci na pokuszenie. Ojciec ma przyjemność nawet dawać im Ducha Świętego.

Moi drodzy bracia i siostry, po tym cyklu wykładów chciałbym wam przypomnieć, że mamy niebiańskiego ojca, który nas bardzo kocha. Stworzył was na swój obraz i podobieństwo i odmówił przyjęcia tego, kim społeczeństwo chce, abyście byli, lub chce was wrobić, jakbyście nie byli ważni. Jesteście ważni w oczach niebiańskiego ojca, a niebiański ojciec jest chętny i chętny, aby was wysłuchać, jeśli dacie Jezusowi Chrystusowi szansę, aby został waszym Panem i osobistym zbawicielem.

Możesz wzywać Boga jako swojego ojca; możesz się do niego modlić. Możesz się do niego modlić tak, jak to opisano w wersji modlitwy Pańskiej według Łukasza. I możesz się do niego modlić wytrwale, wiedząc, że twój niebiański ojciec pragnie dać ci dobrą przyjemność lub dobre rzeczy, dobre dary, które ma dla swoich dzieci.

Nie wiem jak Ty, ale bycie wychowywanym przez samotną matkę i pełne zrozumienie tego zrozumienia mojego niebiańskiego ojca zakotwiczyło moją pozycję w Bogu, wzmocniło moją determinację do życia, które przynosi chwałę Bogu i dało mi tego odważnego ducha, aby iść naprzód wiedząc, że mój niebiański ojciec jest zawsze pod ręką, prowadząc, kierując, kierując dla dobrej sprawy. Modlę się i ufam, że kiedy śledzisz tę serię wykładów, nie tylko myślisz o intelektualnym wglądzie, który możesz

uzyskać, ale także myślisz o wymiarze relacyjnym, który Jezus wprowadza do swojego wykładu. Miał relację z ojcem, do którego możesz się modlić, który troszczy się o ciebie i któremu możesz zaufać.

Niech Bóg, niech Ojciec da ci tę łaskę, której potrzebujesz. Niech da ci siłę i determinację, których potrzebujesz, aby być wiernym naśladowcą Jezusa, powinienem powiedzieć wiernym uczniem Pana Jezusa, jakim On chciałby, abyśmy byli. Niech Bóg cię błogosławi i mam nadzieję, że będziesz się dalej uczył z nami.

Dziękuję.

To jest dr Daniel Darko i jego wykład na temat Ewangelii Łukasza. To jest sesja 17, Jezus o modlitwie, Łukasz 11:1-13.